



The Holy See

PODRÓŻ APOSTOLSKA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

DO ROMUNII

(31 MAJA - 2 CZERWCA 2019) **SPOTKANIE Z PRZEDSTAWICIELAMI WŁADZ** **PRZEMÓWIENIE OJCA ŚWIĘTEGO** Bukareszt, Pałac prezydencki

31 maja 2019 [\[Multimedia\]](#)

Panie Prezydencie

Pani Premier,

Szanowni członkowie korpusu dyplomatycznego,

Dostojni przedstawiciele władz,

Dostojni przedstawiciele różnych wyznań religijnych i społeczeństwa obywatelskiego,

Drodzy bracia i siostry,

Kieruję serdeczne pozdrowienia i podziękowania dla Pana Prezydenta za zaproszenie do odwiedzenia Rumunii i za skierowane do mnie miłe słowa powitania, wypowiedziane również w imieniu innych władz państwowych i waszego umiłowanego narodu. Pozdrawiam zgromadzonych tu członków korpusu dyplomatycznego i przedstawicieli społeczeństwa obywatelskiego.

Pozdrawiam z braterską miłością mego brata Daniela. Z szacunkiem kieruję pozdrowienie do wszystkich metropolitów i biskupów Świętego Synodu oraz do wszystkich wiernych Rumuńskiego Kościoła Prawosławnego. Pozdrawiam serdecznie biskupów, kapłanów, zakonników i zakonnice oraz wszystkich członków Kościoła katolickiego, których chcę umacniać w wierze i którym będą dodawał otuchy w ich drodze życia i świadectwa chrześcijańskiego.

Cieszę się, że jestem w waszej pięknej krainie, dwadzieścia lat po wizycie św. Jana Pawła II, i podczas gdy Rumunia - po raz pierwszy od przystąpienia do Unii Europejskiej - przewodniczy w tym semestrze posiedzeniom Rady Europejskiej.

Jest to odpowiednia chwila, aby ogólnie spojrzeć na ostatnie trzydzieści lat, jakie upłynęły odkąd Rumunia wyzwoliła się z reżimu, który ciemniżył wolność obywatelską i religijną, i odizolował ją od innych krajów europejskich, co doprowadziło zresztą do stagnacji jej gospodarki i wyczerpania jej

sił twórczych. W tym okresie Rumunia zaangażowała się w budowę projektu demokratycznego poprzez pluralizm sił politycznych i społecznych oraz ich wzajemny dialog, na rzecz fundamentalnego uznania wolności religijnej i pełnej integracji kraju z szerszym kontekstem międzynarodowym. Ważne jest uznanie wielu kroków poczynionych na tej drodze, także pośród wielkich trudności i niedostatków. Chęć postępu w różnych dziedzinach życia obywatelskiego, społecznego i naukowego uruchomiła wiele energii i planowania, wyzwoliła wiele sił kreatywnych, które niegdyś były skrępowane i dała nowy impuls wielu inicjatywom, przenosząc kraj w XXI wiek. Zachęcam was do dalszej pracy na rzecz umocnienia struktur i instytucji koniecznych nie tylko, by dać odpowiedź na słuszne aspiracje obywateli, ale także aby pobudzić wasz naród i umożliwić mu wyrażanie całego potencjału i pomysłowości, do których jest zdolny.

Trzeba jednocześnie przyznać, że przekształcenia, które stały się konieczne wraz z otwarciem nowej epoki, spowodowały - wraz z osiągnięciami pozytywnymi - pojawienie się nieuniknionych przeszkód, które trzeba pokonać i nie zawsze łatwych do opanowania następstw dla stabilności społecznej i dla zarządzania terytorium. Myślę przede wszystkim o zjawisku emigracji, obejmującym kilka milionów osób, które opuściły dom i ojczyznę, by szukać nowych możliwości pracy i godnego życia. Myślę o wyludnieniu wielu wiosek, które w ciągu kilku lat były świadkami wyjazdu znacznej części swych mieszkańców. Myślę o następstwach, jakie to wszystko może mieć dla jakości życia na tych terytoriach i dla osłabienia waszych najbogatszych korzeni kulturowych i duchowych, które was podtrzymywały w trudnych momentach, w obliczu przeciwności. Składam hołd dla poświęcenia wielu synów i córek Rumunii, którzy swoją kulturą, dziedzictwem wartości i pracą ubogacają kraje, do których wyemigrowali, i owocami swego zaangażowania pomagają rodzinom, które pozostały w ojczyźnie. Myślenie o braciach i siostrach, którzy są za granicą jest aktem patriotyzmu, jest aktem braterstwa, jest aktem sprawiedliwości. Trwajcie w tym.

Aby stawić czoło problemom tej nowej fazy historycznej, by określić skuteczne rozwiązania i znaleźć siłę do ich zastosowania, trzeba rozwijać pozytywną współpracę sił politycznych, gospodarczych, społecznych i duchowych. Trzeba podążać razem, podążać w jedno, i wspólnie stanowczo postanowić, by nie wyrzec się najszlachetniejszego powołania, do którego musi dążyć państwo: podejmowania odpowiedzialności za dobro wspólne swego narodu. Podążanie razem, jako sposób budowania historii, wymaga szlachetności wyrzeczenia się czegoś ze swojej wizji lub swoich szczególnych korzyści na rzecz szerszego projektu, tak aby stworzyć harmonię, która pozwala na bezpieczne dążenie ku wspólnym celom. To jest podstawowa szlachetność.

W ten sposób możliwe jest zbudowanie społeczeństwa integrującego, w którym każdy, oferując swe talenty i kompetencje, wysokiej jakości edukację i pracę kreatywną, zakładając uczestnictwo i solidarną (por. adhort. ap. *Evangelii gaudium*, 192), stanie się czynnym uczestnikiem dobra wspólnego; społeczeństwa, w którym najsłabsi, najbiedniejsi i ostatni nie są postrzegani jako niechciani, jako przeszkody uniemożliwiające „maszynie” bieg, ale jako obywatele, jako bracia, których trzeba w pełni włączyć w życie obywatelskie; wręcz są postrzegani jako najlepszy

sprawdzian rzeczywistego dobra budowanego modelu społeczeństwa. Bowiem im bardziej społeczeństwo bierze sobie do serca los znajdujących się w najtrudniejszej sytuacji, tym bardziej można je nazwać prawdziwie zasługującym na szacunek.

Wszystko to musi mieć duszę, serce i wyraźny kierunek drogi, nie narzucone przez względy zewnętrzne lub pleniącą się władzę ośrodków wielkich finansów, ale przez świadomość centralnej roli osoby ludzkiej i jej niezbywalnych praw (por. *tamże*, 203). Aby osiągnąć harmonijny, zrównoważony rozwój, konkretną aktywizację solidarności i dobroczynności, uwrażliwienie sił społecznych, obywatelskich i politycznych na rzecz dobra wspólnego, nie wystarczy zaktualizowanie teorii ekonomicznych, ani też nie wystarczają, wprawdzie niezbędne, techniki i umiejętności zawodowe. Chodzi bowiem o rozwijanie, wraz z warunkami materialnymi, duszy waszego ludu; bo ludy mają duszę, mają sposób pojmowania rzeczywistości. Powracanie zawsze do duszy swego ludu: to sprawia, że lud postępuje naprzód.

W tym zakresie Kościoły chrześcijańskie mogą pomóc w odzyskaniu i ożywianiu pulsującego serca, z którego powinno wypływać działanie polityczne i społeczne, wychodzące od godności osoby i prowadzące do rzetelnego i szczodrego zaangażowania się na rzecz dobra wspólnego ogółu. Jednocześnie usiłują stawać się wiarygodnym odzwierciedleniem i pociągającym świadectwem działania Boga, i w ten sposób jest promowana między nimi prawdziwa przyjaźń i współpraca. Kościół katolicki pragnie działać w tym kierunku, chce wnieść swój wkład w budowę społeczeństwa, chce być znakiem harmonii, nadziei i jedności, i służyć ludzkiej godności oraz dobru wspólnemu. Zamierza współpracować z władzami, z innymi Kościołami i wszystkimi ludźmi dobrej woli, aby iść razem i dzielić się swoimi talentami służąc całej społeczności. Kościół katolicki nie jest czymś obcym, lecz pełnoprawnym uczestnikiem ducha narodowego, o czym świadczy udział jego wiernych w kształtowaniu losu narodu, w tworzeniu i rozwijaniu struktur integralnej edukacji i form pomocy typowych dla współczesnego państwa. Dlatego pragnie on wnieść swój wkład w budowę społeczeństwa oraz życia obywatelskiego i duchowego waszej pięknej ziemi Rumunii.

Panie Prezydencie,

Życząc Rumunii dobrobytu i pokoju, modę się o obfite Boże błogosławieństwo i opiekę świętej Matki Boga dla Pana, dla pańskiej rodziny, dla wszystkich obecnych tutaj osób a także dla wszystkich mieszkańców Rumunii.

Niech Bóg błogosławi Rumunię!
